



Andrzej Wróblewski

DISKUSJA NA TEMAT WYSTAWY *MŁODZIEŻ W WALCE O POKÓJ*

„Echo Tygodnia”, Kraków 1951, nr 3, s. 5

W pierwszych dniach stycznia sale wystawowe Muzeum Narodowego w Warszawie zapełniły się: zebrał się aktyw młodzieżowy i profesorski oraz przedstawiciele ministerstwa, dla oceny wystawy obrazów, rzeźb i grafik przygotowanych przez studentów poza programem szkolnym¹. Zjazd był połączony z rozdaniem nagród.

Trudno w ramach jednego artykułu omówić cały dorobek zjazdu. Postaram się tylko podać niektóre zagadnienia, które szczególnie ostro wyszły w dyskusji.

1. Dyr. [Irena] Mangelowa² w swoim referacie, min. [Włodzimierz] Sokorski w podsumowaniu, prof. [Włodzimierz] Zakrzewski i inni dyskutanci podkreślili, że bojowość ideologiczna wystawy i jej masowość oraz stosunkowo wysoki poziom artystyczny stanowią wielkie osiągnięcie młodzieży. Na wystawie znalazła się zaledwie czwarta część prac nadesłanych, głównie z powodu braku miejsca. Przygotowania do wystawy stały się na wszystkich uczelniach decydującym środkiem ich ideologicznego przeobrażenia. Ujawnione zostały duże rezerwy talentu wśród młodzieży: zdaniem starszych plastyków, studenci-plastycy dzięki opiece Polski Ludowej szybko osiągnęli taki poziom artystyczny i ideologiczny, że ich wystawa pod wieloma względami uzupełnia wystawę *Związek* Polskich Artystów Plastyków, odbywającą się jednocześnie. Wyrazem wysokiej oceny wystawy jest projekt jej przeniesienia do innych miast – ośrodków życia kulturalnego.

2. Dyskusja nad wystawą wyłoniła pewne problemy teoretyczne, związane z tezami pracy Tow[arzysza] [Józefa] Stalina o marksizmie w językoznawstwie, i poruszane na konferencji nauki o sztuce na Wawelu. Obok zagadnienia: jak oddziałują sztuka minionych epok w okresie, kiedy odpowiadająca im baza ustąpiła miejsca innej? – ważne było zastosowanie do rozwoju młodych autorów znanej tezy [Włodzimierza] Lenina o kolejnych etapach poznania (od obserwacji do syntezy a od niej do praktyki). Po analizie wystawy okazało się, że większość prac stoi zaledwie w stadium szkicu, na drodze do rozpracowania szczegółu. Niektórzy, jak kol. [Jerzy] Potrzebowski nagrodzony I. nagrodą, potrafili dać w obrazie kompletną znajomość przedstawianej natury z rozpracowaniem szczegółów. Celem mala-

¹ *Ogólnopolska Wystawa Młodzież Walczy o Pokój*, Muzeum Narodowe, Warszawa, październik–listopad 1950 [przyp. red.].

² Dyrektor Zarządu Ochrony Zabytków (w latach 1951–1953) i Wicedyrektor Departamentu Szkolnictwa Wyższego [przyp. red.].



rza-realisty jest jak najlepsze podporządkowanie szczegółu – całości, o przekonywującym wyrazie uczuciowym i ideologicznym.

3. Punktem ogniowym dyskusji była sprawa deklaratywności i formalizmu. Z takich wystąpień, jak np. kol. [Mariana] Kruczka, [Konrada] Nałęczkiego z jednej strony, a kol. [Jerzego] Cwiertni, [Jacka] Sienickiego – z drugiej, jasno przedstawiła się obecna sytuacja w plastyce na uczelniach. Okazało się, że sztuka realistyczna marksistowska, musi walczyć obecnie na dwóch frontach. Jeden wróg, to naturalizm, którego treściowym podłożem – jak wykazali pierwsi wymienieni dyskutanci – jest deklaratywność, bezduszość, obojętne pokazywanie konfliktu w temacie dzieła. Drugi wróg, to, pośrednio broniony przez dwóch ostatnich dyskutantów, zamaskowany formalizm, który podstawia pod niby robotniczą tematykę swoje katastroficzne, dekadentkie przeżycia, wyrażone za pomocą deformacji. Do walki z oboma tymi wrogami potrzebna jest zarówno zdecydowana postawa klasowa, wypróbowana w różnych okolicznościach życia, jak i teoria marksizmu-leninizmu, jako czynnik pogłębiający i uświadamiający doświadczenie osobiste.

4. Min. Sokorski, podsumowując dyskusję stwierdził, że jej wielkim osiągnięciem jest realistyczna, zasadniczo marksistowska postawa dyskutantów. Oczywiście, że były błędy, ale każdy myślał i mówił z pozycji realizmu socjalistycznego, a nie formalizmu czy naturalizmu. Jednocześnie trzeba podkreślić dużą żywiołowość dyskusji. Cała sala silnie przerywała obrady, oklaskując dyskutantów w momentach jasnego bojowego postawienia sprawy. Docenieniem wielkiej roli wychowawczej takiego zjazdu i takiej wystawy był projekt organizowania podobnej imprezy co dwa lata.

5. Dyskusja o Kołach Naukowych na uczelniach artystycznych nie została właściwie zakończona. Zarówno Warszawa jak i Kraków wystąpiły z koncepcjami pracy i struktury Koła, z różnymi projektami rozwinięcia teoretycznej i artystycznej pracy członków Koła. Podstawą dla dyskusji było założenie, że zarówno dla Koła Naukowego jak i dla organizacji młodzieżowych w ogóle podstawowym zadaniem jest jak najpełniejsza realizacja nowego programu, który zapewnia terminowe dostarczenie państwu kwalifikowanych kadr artystów-plastyków.

